BIULETYN
INSTYTUTU NAUKOWEGO RZEMIEŚLNICZEGO
IMIENIA PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

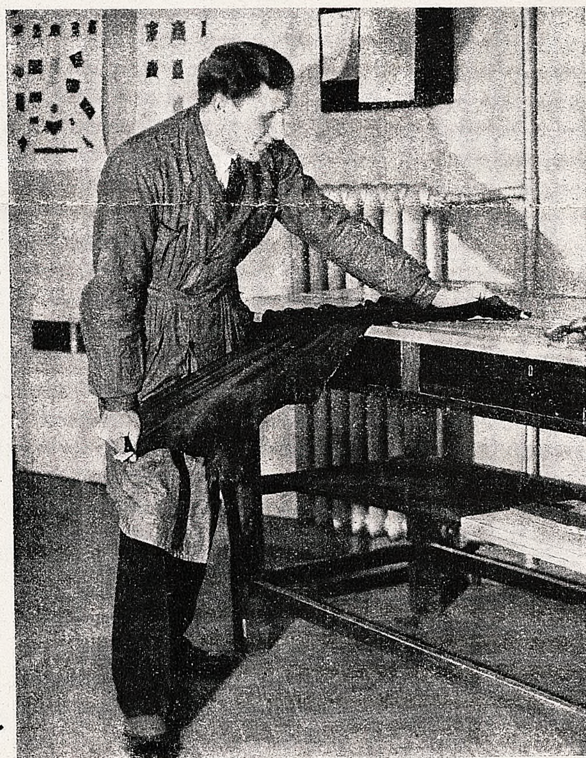
Nr. 1—2 (Rok II). WARSZAWA Styczeń - luty 1937

KURS RĘKAWICZNICTWA
ZORGANIZOWANY PRZEZ INSTYTUT NAUKOWY RZEMIEŚLNICZY

W szeregu rzemiosł słabo reprezentowanych i nierównomiernie rozmieszczonych na terenie Rzeczypospolitej znajduje się również rękawicznictwo. W rzemiośle tym występuje dosyć ciekawe zjawisko, mianowicie, że jest ono słabo rozwinięte nawet w okręgach zachodnich, gdzie, wobec wyższej naogół stopy życiowej ludności w tej części Polski zapotrzebowanie na rękawiczki powinno być większe, niż we wschodnich dzielnicach. Obecnie istnieją właściwie tylko dwa poważniejsze ośrodki produkcji rękawiczek — Wilno i Warszawa. Organizacja produkcji w ostatnich czasach jednak zatraca charakter produkcji rzemieślniczej, nabiera natomiast cech produkcji chałupniczej ze wszystkimi jej ujemnymi skutkami, a przede wszystkim pauperyzacją właściwych wykonawców i bogaceniem się nakładców. Przeciwdziałając temu zjawisku i dążąc do odbudowy i do racjonalnego rozmieszczenia rzemiosła rękawiczniczego — Związek Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan R. P. wystąpił jesienią ub. roku do Instytutu Naukowego Rzemieślniczego z propozycją zorganizowania kursu rękawicznictwa. Kurs miałby za zadanie w czasie możliwie krótkim wykształcić zastęp rzemieślników rękawiczników przygotowanych do założenia i samoistnego prowadzenia warsztatów pracy na terenach nieposiadających dotąd tego rzemiosła.

Po bliższym zbadaniu sprawy i możliwości zadośćuczynienia potrzebom terenu Instytut ustalił program kursu na 6 miesięcy przy całodziennej pracy pod warunkiem, że na kurs będą przyjmowane osoby, które już mają za sobą długoletnią praktykę w rękawicznictwie, lecz nie posiadają jeszcze, z różnych powodów, uprawnień rzemieślniczych, bądź osoby, które posiadają w jednym z zawodów pokrewnych odpowiednie przygotowanie.

Progam kursu potraktowany, jako całodzienny dzieli się na dwie części. Pierwszą część tworzą zajęcia praktyczne trwające od godziny 8 rano do godziny 3 po poł. i drugą — nauka teoretyczna, odbywająca się wieczorami od godz. 6 do godz. 8. W czasie zajęć praktycznych słuchacze przerabiają wszystkie czynności, począwszy od przygotowania skóry aż do uszycia gotowych rękawiczek różnych rodzajów. Na zajęcia teoretyczne składają się: materiałoznawstwo, kalkulacja, księ-



Kurs rękawicznictwa. Wyciąganie skóry.



Skrobanie („dolerowanie") skóry.

gowość, rysunek, higiena pracy, język polski z korespondencją, rachunki, geografia gospodarcza, prawoznawstwo i nauka obywatelstwa.

Tak ułożony program kursu, zgodnie z odnośnymi rozporządzeniami władz szkolnych, zastępuje szkołę dokształcającą zawodową dla tych słuchaczów, którzy z różnych powodów nie mogli w swoim czasie takiej szkoły ukończyć. Ten wzgląd ma szczególne znaczenie, gdy chodzi o spełnienie formalnoprawnych wymagań przy składaniu egzaminów czeladniczych wzgl. mistrzowskich.

Kurs nosi nazwę kursu przysposobienia, gdyż przysposabia rzemieślników wykwalifikowanych już w jednym zawodzie do pracy w nowym, lecz pokrewnym zawodzie.

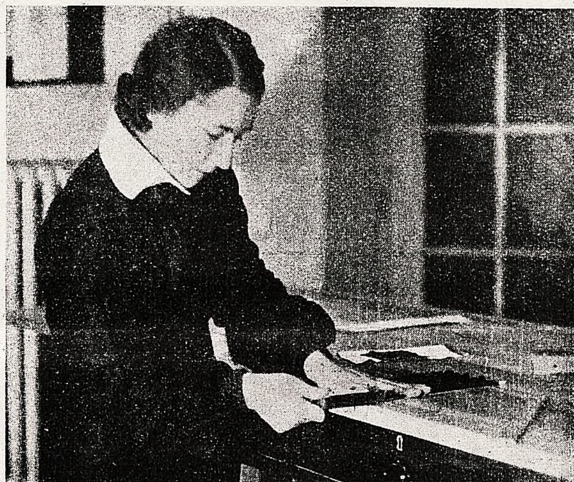
Obok programowej strony należało pomyśleć o finansowych podstawach kursu. Doceniając podjętą inicjatywę, mającą na widoku stworzenie nowych placówek, które dadzą skolei zatrudnienie zastępom bezrobotnych i przyczynią się do zmniejszenia bezrobocia, przyszedł z wydatną pomocą Fundusz Pracy, udzielając znacznej zapomogi zarówno na prowadzenie kursu, jak i na utrzymanie w internacie tych słuchaczów, którzy pochodzą z prowincji i nie mają środków na utrzymanie się w Warszawie przez czas trwania kursu. Obok Funduszu Pracy finansuje kurs również Kuratorium Okręgu Szkolnego. Poza tym niektórym słuchaczom zostały udzielone stypendia ze strony zainteresowanych Izb Rzemieślniczych lub organizacji.



Krojenie („depesowanie") skóry.

Po załatwieniu wszystkich wstępnych prac i przygotowań, kurs został uruchomiony z początkiem m. grudnia 1936 r. Kierownikiem fachowym kursu jest p. Wacław Burcicki — mistrz rękawiczniczy.

Słuchacze rekrutują się w większości z prowincji z różnych stron Polski i posiadają przygotowanie zawodowe bądź w rękawicznictwie, bądź w innym pokrewnym zawodzie, kilka osób poza tym posiada wykształcenie ogólne aż do akademickiego włącznie. Wśród słuchaczów jest również grupa kobiet, które narówni z kolegami mężczyznami przechodzą z powodzeniem całokształt prac na kursie.



Wyrównywanie brzegów („debordowanie") skóry.

Obecnie po trzech miesiącach trwania kursu można stwierdzić bardzo wysoką pilność i zapał do pracy ze strony słuchaczów, którzy czynią naogół b. szybkie postępy, przechodząc stopniowo do prac coraz trudniejszych.

Dnia 12 marca r. b. komisja fachowa, do której Instytut zaprosił znanych mistrzów rękawiczniczych, Starszego Cechu rękawiczników p. A. Kowalskiego, Edm. Karłowicza i Stef. Wójcikowskiego, asystując na egzaminie półkursowym, uznała „metody nauki stosowane na kursie za wzorowe i nowoczesne,

a biorąc pod uwagę brak dotychczas jakichkolwiek w tym kierunku wzorów, wyniki uzyskane jako bardzo dobre".

Jak wykazuje więc doświadczenie, przy należytym doborze słuchaczów i przy racjonalnym programie zajęć jest rzeczą zupełnie możliwą w stosunkowo krótkim czasie 6 miesięcy, zupełnie dobrze przysposobić rzemieślników pewnego zawodu do pracy w innym pokrewnym zawodzie. Okoliczność ta jest nader ważna w dążeniu do zmniejszenia bezrobocia w rzemiosłach przeludnionych drogą przesunięcia części rzemieślników po przez kursy przysposobienia do innych zawodów, gdzie istnieją lepsze możliwości zatrudnienia.

Nadmienić wreszcie należy, że aby kurs dał ten efekt końcowy, dla osiągnięcia którego został zorganizowany, konieczne jest, aby samorząd i odnośne organizacje rzemieślnicze roztoczyły opiekę nad absolwentami kursu przy osiedlaniu się ich na danym terenie.

W. G-ski.

ZAGADNIENIE BARWY W PRACY RZEMIEŚLNIKA

Zdobycie kultury kolorystycznej stało się potrzebą powszechną, odczuwaną przez wszystkich, a w największej mierze przez ludzi, wytwarzających przedmioty użytkowe, ponieważ każdy przedmiot wytwarzany posiada jakąś barwę, która może go uszlachetnić lub szpecić.

Zagadnieniu barwy w pracy rzemieślnika poświęcony był trzeci z cyklu odczytów, urządzonych w bieżącym sezonie przez Instytut Naukowy Rzemieślniczy pod ogólną nazwą: **„Forma i barwa w rzemiośle"**.

Prelegentka, p. Wanda Telakowska jest artystką-malarką, absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i — znaną na terenie szkół zawodowych — propagatorką idei podniesienia poziomu rzemiosła polskiego.

Dlatego też w odczycie tym nie tylko uwzględnione zostały sprawy kolorystyki, harmonii barw, względności i wyrazu kolorów oraz ich odmian i zestawień, ale również wskazane drogi, prowadzące do kształcenia wrodzonego gustu i wyrobienia „poczucia" koloru. Kto chce rozpocząć samokształcenie w tej dziedzinie musi posiadać przynajmniej podstawy „wiedzy kolorystycznej". Każdy wie, że promień światła, przełamując się przez pryzmat daje tęczę i każdy widzi w niej kolory proste (żółty, czerwony, niebieski) i złożone (zielony, fioletowy, pomarańczowy). Musi jednak wiedzieć ponadto o istnieniu barw wzajemnie dopełniających się, o barwach ciepłych i zimnych, o ocieplaniu lub oziębianiu kolorów przez odpowiednią domieszkę, o „walorach" (ciemnych i jasnych), o „złamaniu" barw... Konieczna jest dalej praca nad wyrobieniem wrażliwości na barwy. Prelegentka poglądowo omówiła jedną z najlepszych metod tej pracy, a mianowicie układanie na szarym, neutralnym papierze próbek tkanin czy papierów kolorowych w różnych połączeniach. Doprowadza to do umiejętności odróżniania wielu odmian w każdej z barw i do osiągnięcia dobrych wyników przy doborze i harmonizowaniu kolorów.

Operowanie barwą niezbędne jest w pracy każdego malarza, lakiernika, krawczyni, kapeluszniczki, rękawicznika, szewca, rymarza, tapicera i w wielu innych zawodach rzemieślniczych. Rzemieślnik musi dążyć przeto do kształcenia swego „poczucia" koloru i doprowadzenia go do poziomu prawdziwej kultury plastycznej.

Barwa przedmiotu nie może być traktowana w oderwaniu od formy. Wiąże się ona również z przeznaczeniem przedmiotu użytkowego. Inaczej się komponuje barwy i ich zestawienia w stroju wieczorowym, inaczej w kostiumie sportowym. Barwa ścian może być piękna sama w sobie, a zupełnie nieodpowiednia do przeznaczenia danego pomieszczenia, bądź do umeblowania wnętrza.

Z zagadnieniami barwy łączy się ściśle sprawa formy i ornamentu, będąca tematem odczytu, wygłoszonego dnia 9 marca b. r.

Bogate w treść i ujęte w wykwintną formę literacką, a jednocześnie przystępne i najściślej związane z potrzebami życiowymi i nastawieniem myślowym rzemieślnika, odczyty p. Wandy Telakowskiej spotkały się z najżywszym zaciekawieniem i uznaniem bardzo licznego zastępu słuchaczów.

H. J.

TECHNIKA KAZEINOWA
(MATERJAŁY MALARSKIE i LAKIERNICZE)

D. 2 marca r. b. odbył się w Instytucie odczyt dr. A. Renca „Technika kazeinowa i jej zastosowanie".

Prelegent podał krótką historię zastosowania w rzemiośle malarskim spoiwa kazeinowego od czasów starożytnych po dzień dzisiejszy, podkreślając wielką trwałość techniki kazeinowej na czynniki atmosferyczne i mechaniczne.

Dalej omówił metodę otrzymywania kazeiny sposobem „domowym" oraz fabrycznym. Kazeina przy za-

stosowaniu w malarstwie musi być rozpuszczona przy pomocy substancji ługowatych jak soda, ług sodowy i potasowy, boraks, amoniak, węglan amonowy i mleko wapienne. W tym procesie kazeina szybko twardnieje, na czym właśnie polega technika kazeinowa. Od zepsucia kazeinę można zabezpieczyć karbolem, nitrobenzenem, olejkiem gwoździkowym, kreozolem i t. p. W handlu znajdują się kazeiny gotowe, t. zn. rozpuszczalne w wodzie: w postaci proszku, masy plastycznej, lub w stanie płynnym. Spoiwo kazeinowe wymaga dobrych i trwałych farb, szczególnie takich, które nie zmieniają się pod wpływem alkaliów. Unikać należy farb smołowych (organicznych), zafałszowanych substratami, a zwłaszcza gipsem, od którego cała masa ulega zżelatynowaniu.

Następnie prelegent omówił szczegółowo zasady techniki kazeinowej, kładąc szczególny nacisk na dobrze przygotowany tynk, umiejętne zagruntowanie oraz odpowiednie rozprowadzenie gotowej farby. Trwałość techniki kazeinowej zależy od wieku tynku oraz jego stanu zewnętrznego. Tynki do 3-ch tygodni nadają się najlepiej do malowania kazeiną, kilkuletnie wymagają odpowiedniego „ożywienia" rzadką zaprawą wapienną lub „fluatami". Tynków powyżej 10 lat z zasady nie powinno się pokrywać farbą kazeinową. Malowanie ścian fasadowych wymaga szczególnie dobrego przygotowania tynku i materiałów.

Wreszcie prelegent podał kilka przepisów na sporządzenie spoiwa kazeinowego. Wobec tego, że kazeina w porównaniu z innymi klejami zwierzęcymi i roślinnymi posiada największą odporność na wpływy atmosferyczne, oraz małą wrażliwość na cały szereg innych czynników, prelegent zwrócił się do słuchaczów, aby stosowali częściej technikę kazeinową, jako jedną z najlepszych i stosunkowo ekonomicznych, tym bardziej, iż kazeina jest wyrabiana w kraju.

Bardzo liczne przybycie na odczyt dr. Renca pracowników malarskich świadczy o wzrastającym poziomie intelektualnym młodszego pokolenia rzemieślników i o coraz żywszym zainteresowaniu zagadnieniami teoretycznymi w zakresie wiedzy zawodowej.

KURSY
DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

Instytut organizuje w porozumieniu z Izbą Rzemieślniczą w Warszawie w najbliższej przyszłości następujące kursy doskonalenia zawodowego:

1. Kurs podstaw kalkulacji dla rzemieślników metalowych. Czas trwania kursu 2 tygodnie. Opłata za kurs 10 złotych.

2. Kurs materiałoznawstwa dla piekarzy i cukierników. Czas trwania kursu 4 tygodnie. Opłata za kurs 20 złotych.

3. Kurs materiałoznawstwa dla rzeźników i wędliniarzy. Czas trwania kursu 4 tygodnie. Opłata za kurs 20 zł.

Zajęcia na kursach powyższych odbywać się będą w godzinach wieczorowych. Zapisy przyjmuje Referat Oświaty i Kultury Instytutu ul. Chmielna 52, tel. 673-38.

Wkrótce również zorganizowany będzie z inicjatywy Izby Rzemieślniczej w Warszawie kurs przysposobienia dla członków komisji egzaminacyjnych czeladniczych i mistrzowskich. Kurs ten trwać będzie 4 tygodnie.

KALENDARZ ODCZYTÓW W INSTYTUCIE

Dnia 19 marca:	„Komponowanie mebli nowoczesnych — Prof. J. Kaiser.
Dnia 23 marca:	„Materiały malarskie. Zastosowanie wosku w malarstwie" — Dr. A. Renc.
Dnia 6 kwietnia:	„Estetyka mieszkania, mebli i przedmiotów użytkowych" — Art. mal. M. Obrębska.
Dnia 9 kwietnia:	„Konstrukcje. materiały i środki pomocnicze w meblarstwie nowoczesnym" — Prof. J. Kaiser.
Dnia 13 kwietnia:	„Przygotowanie i utrwalanie nowych tynków. — Dr. A. Renc.
Dnia 20 kwietnia:	„Urządzenie wnętrza sklepu i pracowni rzemieślniczej" — Art. mal. M. Obrębska.
Dnia 27 kwietnia:	„Nowe materiały w lakiernictwie. Lakiery syntetyczne" — Dr. A. Renc.

Początek każdego odczytu o godz. 20 (8 wiecz.). Dla rzemieślników wstęp bezpłatny.

BEZPŁATNA CZYTELNIA
PRZY BIBLIOTECE INSTYTUTU
CZYNNA CODZIENNIE OD G. 18 —20.
W DNIE ŚWIĄTECZNE OD G. 11—14.
Największy w Polsce księgozbiór rzemieślniczy. Podręczniki, wzory, czasopisma zawodowe.

ADRES INSTYTUTU: WARSZAWA, CHMIELNA 52, TELEFON 673-38.

„Biuletyn" dołączany jest bezpłatnie do miesięcznika „Rzemiosło", organu Samorządu Gospod. Rzemiosła.

Wydawca: Instytut Naukowy Rzemieślniczy Imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.
Redaktor: Henryk Juszkiewicz.

Zakł. Graf. „Polska Zjednoczona", Warszawa Nowolipie 2. Tel. 11-40-45.